Cena 2 zł.

Kraków, poniedziałek 20 maja 1946

NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

Nr. 102 Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej Rok 55

„SOCJALIZM NIE JEST TYLKO PRZYWILEJEM DLA ROBOTNIKÓW. SOCJALIZM JEST WIELKĄ ŚWIETLANĄ IDEĄ — IDEĄ DLA WSZYSTKICH LUDZI. DLATEGO TEŻ WINNIŚMY GO KRZEWIĆ WSZĘDZIE, NIE TYLKO W WIELKICH FABRYKACH, JAK TO NIERAZ MIAŁO MIEJSCE DOTYCHCZAS, ALE W NAJMNIEJSZYCH NAWET ZAKŁADACH PRACY".

(Z przemówienia Przewodniczącego CKW PPS tow. Edwarda Osóbki-Morawskiego).

Uroczystości na Górze św. Anny

Góra św. Anny (PAP). Dzień 19 maja br. wszedł do historii Ziem Zachodnich jako dzień wielkiej pielgrzymki ludu śląskiego i tysięcznych mas z innych dzielnic kraju na Górę św. Anny, aby tu, gdzie rozegrał się dominujący akt trzeciego powstania śląskiego oddać hołd bojownikom o polskość Śląska.

Malownicze okolice Góry św. Anny zaroiły się ciągnącymi ze wszystkich stron grupami ludności w strojach ludowych, ciemnozielonymi mundurami powstańców, charakterystycznymi strojami górników śląskich, mundurami harcerzy, ZW-owców, TUR-owców i „WICI"-arzy. Na tle zielonych łąk zakwitły w słońcu sztandary organizacji stowarzyszeń.

Olbrzymi amfiteatr podnóża góry św. Anny zapełniły stopniowo dziesiątki tysięcy uczestników uroczystości. Na podium przed amfiteatrem ustawiono u stóp stromo opadającego wzgórza, na którym stanie pomnik czynu powstańczego, ołtarz polowy. Na skale ponad ołtarzem widnieje olbrzymich rozmiarów zawieszony Orzeł Biały. Po prawej stronie ołtarza stoją na wzniesieniu urny zawierające ziemię z mogił poległych powstańców z powiatów Śląska Opolskiego, Prądnika, Góry św. Anny, Raciborza, Opola, Ziemi Cieszyńskiej, Tarnowskich Gór, Bytomia i innych. Dalej ustawiły się połączone chóry związku śląskich kół śpiewaczych, liczące około półtora tysiąca osób. Po obu stronach ołtarza zajęły miejsca setki pocztów sztandarowych. Co chwila zrywają się brawa witające wkraczające delegacje.

Rzut oka na amfiteatr pozwala na krótko przed rozpoczęciem uroczystości ocenić ilość uczestników. Około 150 tysięcy osób znalazło miejsca w amfiteatrze. Dalsze tysiące stoją na otaczających amfiteatr wzgórzach.

Odgłosem fanfar dano znak o przybyciu dostojników państwowych: marszałka Roli-Żymierskiego oraz wicepremiera i ministra Ziem Odzyskanych Gomułki.

Nabożeństwo odprawił ks. biskup Bieniek, a kazanie wygłosił administrator apostolski diecezji opolskiej ks. biskup dr. Kominek.

W czasie, gdy zebrani śpiewali „Boże, coś Polskę", przybyła z Warszawy sztafeta motocyklowa, wioząca urnę z prochami powstańców warszawskich z r. 1944, którą ustawiono obok innych urn.

Po przemówieniu prezesa Związku Weteranów Powstań Śląskich płk. Ziętka podpisano akt erekcyjny budowy pomnika czynu powstańczego.

Następnie wicepremier Gomułka wygłosił dłuższe przemówienie, stwierdzając m. in.:

„Jeśli dzisiaj nasza zachodnia granica przebiega wzdłuż Odry i Nisy, jeśli naszemu pokoleniu dane zostało wprowadzić Polskę z powrotem na ziemię piastowską, to tylko dlatego że budowniczy nowej Polski przekreślili starą politykę waśni, sporów, nienawiści i wojen z narodami słowiańskimi, dlatego, że nowa Polska zawarła bratni sojusz ze Związkiem Radzieckim, i ta prawda powinna pozostać na zawsze dla każdego Polaka busolą naszej państwowej i narodowej myśli politycznej".

Oświadczył też: „Dążeniem i gorącym pragnieniem rządu jest stworzenie jak najlepszych warunków dla zgodnego współżycia między sobą wszystkich Polaków. Chcemy, aby od wieków osiadły na tej ziemi Polak widział swego brata w tym Polaku, który w rezultacie uregulowania sporów granicznych z naszym wschodnim sąsiadem, opuścił ziemię ukraińską czy białoruską i przybył na tę ziemię piastowską, jako pełnoprawny jej gospodarz. Wszyscy są dziećmi jednej matki polskiej, wszyscy Polacy na tej ziemi osiadli mają jednakowe prawa i jednakowe obowiązki".

Wróciliśmy na Śląsk na zawsze

Mowa marszałka Roli-Żymirskiego

W imieniu odrodzonego demokratycznego Wojska Polskiego pozdrowił zebranych marszałek Żymierski, przypominając na wstępie swego przemówienia, że piastowski lud Śląska twardo przeciwstawił się okrutnej polityce germanizacyjnej hohenzollernowskich Niemiec. Pomimo ucisku ze strony władz, pomimo terroru gospodarczego obszarników niemieckich pozostał polski, a gdy nadeszła godzina wyzwolenia trzykrotnie porywał za broń, by krwią własną przypieczętować swą niezłomną wolę przyłączenia się do Ojczyzny. Bohaterowie powstań śląskich dobrze zasłużyli się Polsce.

Znaczenie powstań śląskich polega nie tylko na ich skutkach materialnych. Miały one przede wszystkim ogromne znaczenie moralne. Bohaterowie powstańcy-górnicy, żołnierze polskości, weszli na zawsze do naszego panteonu chwały narodowej, jako jeszcze jeden dowód patriotyzmu polskich mas ludowych, które nigdy nie skąpiły Ojczyźnie swej krwi serdecznej. Trzy razy upadały powstania śląskie, pokonane przez przewagę wroga, złą wolę komisji sojuszniczej i karygodną bezczynność i niedbalstwo kapitalistyczne obszarniczych sfer rządzących w Polsce. Tu do walki o swą polskość wystąpił chłop i robotnik, który walczył nie nie tylko o wyzwolenie narodowe, lecz także o wyzwolenie gospodarcze, postęp społeczny, a to nie było na rękę ówczesnym rządcom Polski. Ich ideałem była Polska zastoju społecznego, Polska obszarników i wielkich przemysłowców — a nie chłopów i robotników.

Trzecie powstanie śląskie, którego 25-letnią rocznicę dziś świętujemy, pokazało światu, że Polacy na Śląsku nigdy nie zgodzą się na powrót pod jarzmo prusackie i choć potem wobec 40-tysięcznej armii niemieckiej musieli ustąpić, wróg dobrze połamał sobie zęby zanim po 2-tygodniowych bojach zdołał zepchnąć powstańców z ich pozycji. Dziś świętujemy 25-tą rocznicę trzeciego powstania śląskiego w zupełnie innych warunkach. Pod ciosami Armii Czerwonej i odrodzonego Wojska Polskiego, pod uderzeniami sojuszników — legła potęga Niemiec hitlerowskich.

Już nie część, ale cała Ziemia Śląska, przesławne dziedzictwo Chrobrych i Krzywoustych, stanowi nierozerwalną część Rzeczypospolitej. Żołnierz polski objął straż nad Odrą i Nisą. Nowy demokratyczny Rząd polski wie, jak wspaniałą perłą jest Śląsk ze swym ludem twardym jak stal, zawsze wiernym swej Ojczyźnie. Niepowrotnie minęły te czasy, kiedy niecnie zdradzony przez reakcję lud śląski sam musiał stawiać czoło hydrze krzyżackiej. Dziś idzie z nim cała Polska, cały naród, odrodzone Wojsko Polskie, jego zbrojne ramię. Niech nasi wrogowie i fałszywi przyjaciele dowiedzą się, że Polska wróciła na Śląsk na zawsze. Ma do tego nie tylko prawa historyczne, polityczne i narodowe, ma do tego prawo krwi, przelanej przez lud śląski w walce o swą polskość.

Zwycięstwo zostało osiągnięte raz na zawsze, ale broni nam jeszcze składać nie wolno. Nie tylko zagranicą, ale i w Polsce są jeszcze ludzie, którzy chcieliby Ojczyznę naszą zepchnąć z jej drogi zwycięstwa na starą drogę klęski. Nie chcą oni zrozumieć, że naród, który odrywa się od swej kolebki, traci siły i zostaje skazany na upadek. Musimy dać im jasną i trwałą odprawę.

Okrzykiem na cześć bohaterów powstań śląskich marszałek Żymierski zakończył swe przemówienie.

Dalsze przemówienia wygłosili: wojewoda gen. Zawadzki, przedstawiciel delegacji Komitetu Wszechsłowiańskiego płk. Moczałow i wicewojewoda Arka Bożek.

Od Komisarza General. Głosowania Ludowego

Sekretariat Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego komunikuje, że Biuro Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego mieści się w Warszawie, ul. Wiejska nr. 6, I piętro, telefon 87-617.

Wszelką korespondencję do Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego należy skierowywać pod tym adresem.

Odpowiedzcie „TAK"

Warszawa (SAP) Warszawska wojewódzka Rada Narodowa na posiedzeniu w dniu 17 b. m. po zapoznaniu się z treścią ustawy o „Głosowaniu Ludowym" oraz z oświadczeniami przedstawicieli sześciu partii politycznych i delegatów terenowych Rad Narodowych oraz organizacji zawodowych, uznając, że odpowiedź, potwierdzająca na wszystkie trzy pytania głosowania ludowego leży w interesie Państwa Polskiego, — wzywa ogół obywateli Województwa Warszawskiego do złożenia w dniu 30. VI. 1946 r. trzykrotnej odpowiedzi „TAK".

Nowy typ czołgu amerykańskiego

Moskwa (PAP) Agencja Tass donosi z Oslo, że w rejonie Hardanger przeprowadzono próby z nowym amerykańskim czołgiem, specjalnej konstrukcji, przystosowanym do działań w terenach górskich.

Z Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej

Londyn (PAP) Brytyjski minister finansów Hugh Dalton dokonał otwarcia międzynarodowej konferencji partii socjalistycznej w Clacton on Sea, która jest pierwszym tego rodzaju zebraniem od czasu wojny.

Na konferencję przybyli delegaci 18 państw. Dalton w przemówieniu swym złożył sprawozdanie z osiągnięć i linii politycznej brytyjskiej Partii Pracy.

Porządek obrad w sobotę przewiduje odczytanie sprawozdań rozmaitych delegatów przy drzwiach zamkniętych.

Londyn (PAP). Delegacja francuska złożona z Grunbacha i Louis wystąpi z projektem zwołania drugiej konferencji partii socjalistycznych w Paryżu w możliwie najkrótszym terminie, w celu zgodnienia polityki wszystkich partii socjalistycznych wobec Hiszpanii.

Konferencja działaczy spółdz. PPS

W Łodzi odbyła się konferencja spółdzielczych działaczy wojewódzkich PPS. Na konferencji, obok Centralnej Komisji Spółdzielczej przy CKW, byli obecni reprezentanci wszystkich województw.

Konferencja była niejako dalszym ciągiem pracy, zapoczątkowanej na sesji spółdzielców-socjalistów w lutym. Obecnie przy wszystkich WK istnieją sekcje spółdzielcze, które w myśl hasła: przez spółdzielczość do socjalizmu, postawiły sobie za zadanie dotrzeć do najmniejszych zakątków naszego kraju.

Cele i zadania konferencji określił z właściwą sobie logiczną jasnością tow. prezes Zerkowski, który powiedział m. in., że bez przebudowy i podbudowy gospodarczej, nawet przy opanowaniu politycznym, nie sposób ugruntować demokracji.

— Stary ustrój odchodzi — mówił tow. Zerkowski — my spółdzielcy chcemy w tym procesie powstawania nowych form wziąć żywy gremialny udział. Ale trzeba pamiętać, że w dążeniach swych musi iść razem wieś i miasto. Tym zasadom wierni, złączyliśmy się ze Związkiem Sam. Chłopskiej.

Problemy i cele, jakie wyrastają przed spółdzielcami-socjalistami, zostały oświetlone w przemówieniach delegatów poszczególnych województw.

Znamiennym dla konferencji był fakt, że prawie wszyscy mówcy operowali argumentami, wypływającymi z troski o całość interesów gospodarczych Polski.

Na uwagę zasługuje dezyderat, wysunięty w czasie konferencji przez jednego z uczestników, by Rząd zniósł wydziały aprowizacji. Notorycznie są znane fakty, że magazynowana mąka w składach „Społem", pozostawiana do dyspozycji wydziałów aprowizacji, ulega często zepsuciu. Podobne wypadki alarmowano z terenu, a już ukoronowaniem bezsensu jest fakt zmagazynowania nawozów sztucznych, a nie rozprowadzenia ich na wieś.

Ze strony CKW PPS w konferencji brał udział tow. inż. Kuroń.

Indie otrzymają własny rząd

Przebywająca od paru miesięcy w Indiach misja rządu brytyjskiego, w skład której wchodzą ministrowie: Pethick Lawrence, Strefford Cripps i Aleksander, zakończyła swe prace.

Rezultatem jej pobytu jest ogłoszony po długotrwałych konferencjach z przywódcami partii indyjskich plan rozwiązania problemu Indii.

PIERWSZY KROK KU NIEPODLEGŁOŚCI

Plan ten przewiduje natychmiastowe utworzenie centralnego rządu tymczasowego, w którym wszystkie teki należałyby do przywódców indyjskich. Plan składa się z 6-ciu punktów:

1) „Indie będą stanowiły Unię, w skład której wejdą zarówno Indie brytyjskie oraz państwa hołdownicze. Do kompetencji Unii należałyby sprawy zagraniczne, obrona, komunikacja i finanse".

Indie składały się dotychczas z dwu części: Indii brytyjskich, t. zn. prowincji zarządzanych przez gubernatorów i komisarzy angielskich oraz 562 feodalnych lub półfeodalnych księstw. Terytorium Indii brytyjskich zajmowało powierzchnię 2.162 tys. klm. kw. o 296 milionach mieszkańców. Indie brytyjskie podzielone były na 11 dużych prowincji, na czele których stali gubernatorowie, i 6 małych, zarządzanych przez komisarzy.

562 księstwa zajmowały terytorium 1.790 tys. klm kw. Zamieszkiwało je 97 miliony ludności. Większe księstwa podlegały bezpośrednio departamentowi politycznemu przy wicekrólu. Mniejsze połączone były po kilka w terytoria, nad którymi sprawowali pieczę rezydenci angielscy. Dotychczas książęta-radżowie byli posłusznymi wasalami Anglii, posiadając wzamian prawie nieograniczoną władzę wewnątrz swych państewek. Od 1921 r. istniał przy wicekrólu organ doradczy pod nazwą: Izba Radżów.

ZJEDNOCZENIE INDII

2) „Władze wykonawcze i ustawodawcze Unii powinny się składać z przedstawicieli Indii brytyjskich i przedstawicieli poszczególnych państw Wszelkie uchwały o znaczeniu ogólnym wymagają większości głosów w parlamencie Unii".

Ten punkt planu przewiduje faktyczne zjednoczenie Indii, które wyrażałoby się w jednym dla całego olbrzymiego obszaru parlamencie i w jednym rządzie centralnym. Skład parlamentu i rządu zależeć będzie od udziału mas hinduskich w życiu politycznym, od prawa wyborczego — ale o tym obecnie decydować będą sami Hindusi.

OGRANICZENIE KOMPETENCJI PAŃSTEWEK I PROWINCJI

3) „Do zakresu działania prowincji Indii brytyjskich należałyby sprawy, niemające znaczenia ogólnego".

4) „Do kompetencji poszczególnych państw hołdowniczych należałyby sprawy niezastrzeżone Unii.

Oba te punkty przewidują, że zarówno prowincje jak i księstwa nie miałyby prawa zajmowania się sprawami zagranicznymi, obroną, komunikacją i sprawami finansowymi o znaczeniu ogólno-państwowym.. Posiadałyby natomiast własne organy ustawodawcze.

Jeśli ch[illegible] o prow[illegible] brytyjskie, to posiadały one takie zgromadzenia ustawodawcze od [illegible] roku [illegible] naskutek niedemokratycznej ordynacji br[illegible] ludności. W państwach feodalnych istniały dotychczas rządy niemal absolutne. Plan misji rządu brytyjskiego nie przewiduje dokładnie zmian ustrojowych w poszczególnych księstwach, pozostawiając tę sprawę do rozwiązania samym Hindusom w konstytucji, która będzie opracowana przez ogólno-krajowe zgromadzenie konstytucyjne.

DALSZE SCALANIE UNII

5) „Prowincjom przysługiwałoby prawo tw[illegible] ugrupowań, mających władze wykonawcze i ustawodawcze, przyczym każde ugrupowanie mogłoby określić, jakie sprawy należy rozstrzygać wspólnie".

Punkt ten przewidując federację poszczególnych prowincji (a zatym i księstw), dąży do dalszego całkowania Indyj i ma duże znaczenie, gdyż może się przyczynić do likwidacji przestarzałych form ustrojowych, panujących dotychczas w olbrzymiej większości państw hołdowniczych.

Z MYŚLI O NIRWANIE NA DROGĘ ROZWOJU SPOŁECZNEGO

6) „Konstytucja Unii i konstytucje poszczególnych ugrupowań powinny zawierać postanowienia, umożliwiające rewizję konstytucji po upływie pierwszego okresu 10-letniego i następnie co 10 lat".

Punkt ten przewiduje możliwość normalnej ewolucji życia państwowego i społecznego, co jest bardzo ważne w kraju, gdzie naskutek zaskorupiałego ustroju i specyficznej Buddy „nirwana" i Mahometa (kismet), wszelkie zmiany przychodziły z niesłychaną trudnością.

Misja rządu brytyjskiego nie uwzględnia żądań Ligi Muzułmańskiej, co do utworzenia oddzielnego państwa muzułmańskiego, Pakistanu. Misja podzieliła pod tym względem poglądy olbrzymiej większości mieszkańców Indii, reprezentowanych przez Kongres Hinduski. Motywy, przemawiające przeciwko utworzeniu Pakistanu, są następujące: nie rozwiązałoby to istniejących zagadnień mniejszościowych, a stworzyłoby duże przeszkody natury administracyjnej, ekonomicznej i militarnej.

Anglia zerwała zatym i w Indiach z panującą do niedawna zasadą „divide et impera". W Indiach tak, jak i w państwach arabskich, popiera ona całkowanie, a nie różniczkowanie. Modne po poprzedniej wojnie misje pułkowników Lawrence'ów należą dziś do przeszłości.

APEL DO NARODU HINDUSKIEGO

Misja rządu brytyjskiego zwróciła się z apelem do narodów Indii, w którym oświadcza:

„Przedstawiamy wam propozycje, któreśmy ustalili po wysłuchaniu wszystkich stron zainteresowanych i które — jak sądzimy — umożliwią wam osiągnięcie niepodległości w najkrótszym czasie. Mamy nadzieję, że nowe niepodległe Indie zechcą być członkiem Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. W każdym razie spodziewamy się, że pozostaniecie z nami w ścisłym i przyjaznym związku. Są to jednak sprawy, które zależą od waszego wolnego wyboru. Jakkolwiek wypadnie ten wybór — pragniemy wraz z wami, byście w coraz większym dobrobycie zajęli należne miejsce wśród największych narodów świata i byście osiągnęli jeszcze chlubniejszą przyszłość, niż wasza przeszłość."

Tak więc rząd Partii zdobywa się w polityce imperialnej na posunięcia, którychby nigdy nie dokonali konserwatyści. Po ewakuacji wojsk brytyjskich z Egiptu, która to sprawa wywołała burzę wśród konserwatystów, rząd Partii Pracy zdobywa się na stosunkowo śmiałe posunięcia w sprawie Indii. Mimo szalonych sprzeciwów Churchilla i kół konserwatywnych, decyzje te przysparzają rządowi prestiżu w masach brytyjskich i osłabiają brak zaufania, jakie narody kolonialne żywiły do Anglii.

Odkrycie nowego miejsca kaźni

Lublin (SAP) Specjalna delegacja Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich przeprowadza obecnie wizje lokalne w lesie Krepieckim, gdzie Niemcy spalili 300 tys. ludzi

Las Krepiecki, leżący około 12 km od Lublina, był jakgdyby filią Majdanka. Delegacja, w skład której wchodzą: prokurator Sądu Apelacyjnego w Lublinie, Grzybowski, sędzia Dziewulski, delegat Okr. Komisji Badania Zbrodni Niemieckiej, Onyszko, — znalazła na miejscu cały szereg śladów bestialskich morderstw, jakich dopuszczali się Niemcy.

W lesie pełno jest ludzkich kości. W wielu miejscach znajdują się resztki popiołu ze spalonych ciał i strzępy odzieży. Kilkanaście dołów jest pozostałością po zbiorowych mogiłach. Pomordowanych ekshumowano bowiem w r. 1944. W jednej ze zbiorowych mogił spoczywa jeszcze 400 osób. Na obszernej polanie, położonej w głębi lasu, walają się piszczele i czaszki, z wyraźnymi śladami od strzałów pistoletowych w tył głowy.

Według zeznań okolicznych mieszkańców las Krepiecki stał się miejscem kaźni, już w roku 1941. W kwietniu tego roku przez dwa dni Niemcy rozstrzeliwali tu masowo Żydów, których zwozili na miejsce straceń kolumną 65 ciężarowych samochodów. W roku 1943 po kilka razy dziennie przywożono tu trupy z Majdanka. Według obliczeń Niemcy mordowali tu codziennie około tysiąc ludzi. Zwłoki były przeważnie palone a popiół używano do użyźnia nia pól.

Weryfikacja strat wojennych rzemiosła

Warszawa (SAP). Biuro Odszkodowań Wojennych przy Prezydium Rady Ministrów zamierza w najbliższym czasie przeprowadzić postępowanie weryfikacyjne wniosków o rejestrację szkód wojennych złożonych przez właścicieli zakładów rzemieślniczych.

Ministerstwo Administracji Publicznej zleciło wojewodom powołać specjalne komisje szacunkowe wojewódzkie i powiatowe, w których wykorzystany będzie zarówno istniejący już aparat administracyjny jak i czynnik społeczny w osobach przedstawicieli zorganizowanego rzemiosła, wyznaczonych przez prezydia rad narodowych.

Ruch w porcie szczecińskim

Szczecin (SAP). Do Szczecina zawinął statek „Teuris", przywożąc Polaków z brytyjskiej strefy okupacyjnej.

Na linii Szczecin — Lubeka kursuje obecnie 6 statków pasażerskich służących do przywożenia Polaków i wywożenia z Polski Niemców. Ogółem przez port szczeciński opuściło Polskę 30 tysięcy Niemców.

Nowi repatrianci

Moskwa (PAP). Korespondenci PAP donoszą: z Samarkandy (Uzbekska SRR) wyruszył transport liczący 1106 osób. Na dworcu odbył się wiec pożegnalny przy udziale przedstawicieli miejscowych władz. Z Czelabińska (południowy Ural) wyruszył trzeci transport, którym powraca do kraju 1102 Polaków. Władze radzieckie przyznały tym repatriantom na drogę dodatkowo 6500 rubli tytułem zadatków. Z Alma-Ata wyruszył drugi i ostatni transport z 1078 repatriantami.

Głodni przed pałacem Mikado

Nowy Jork (PAP). Z Tokio donoszą, że 2.000 Japończyków w ciągu 6 godzin stało przed pałacem cesarza, domagając się, by cesarz odpowiedział na żądanie rozdania zapasów żywności, znajdujących się w pałacu.

Prowokacyjne znaczki pocztowe

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Tokio, że gen. Mac Arthur zarządził wycofanie z obiegu znaczków pocztowych, wydanych na sumę 56 milionów jen, na których widniał rysunek pomnika żołnierzy japońskich poległych na wojnie. Gen. Mac Ar[illegible]

Używanie jakichkolwiek symboli militaryzmu i skrajnego nacjonalizmu zostało zakazane na rysunkach, znaczkach pocztowych i banknotach.

Komisja Specjalna w P.C.H. w Łodzi

Przyczyny zwyżki cen na produkty spożywcze

Łódź (PAP). W związku z ostatnią akcją przeciwko elementom spekulacyjnym na terenie Łodzi, komisja specjalna przeprowadza także energiczne badania stosunków panujących w Państwowej Centrali Handlowej w Łodzi.

Komisja stwierdziła, iż odpowiedzialność za ostatnią zwyżkę cen artykułów żywnościowych ponosi również placówka łódzka Państwowej Centrali Handlowej, która zmuszała kupców prywatnych do kupowania łącznie z artykułami pierwszej potrzeby pewnej ilości towarów nienadających się do handlu. Z kolei spekulujący na zwyżkę kupcy prywatni przerzucali ciężar subskrybowanych sum na PPOK, jak i ceny nienadających się dla nich towarów na konsumenta.

Kupcy ponadto w kalkulacji doliczali także podatki ciążące na nich oraz od całej w ten sposób wykalkulowanej sumy obliczali dopiero swą 30% marżę zysku, podnosząc cenę cukru często do wysokości 240 250 zł. za 1 kg.

Poza tym pewna bardzo duża część kupców, grając na dalszą zwyżkę cen cukru i artykułów pierwszej potrzeby, chowała je odnawiając sprzedaży.

Odbyta w dniu 18 bm. w Łodzi konferencja z udziałem przedstawicieli władz naczelnych PCH, Izby Przemysłowo - Handlowej, Związku Kupców w Łodzi i departamentu kontroli w Min. Aprowizacji i Handlu wykazała, iż stwierdzone przez komisję specjalną przestępstwa, tak ze strony PCH jak i kupiectwa prywatnego miały rzeczywiście miejsce i spowodowały na rynku łódzkim, szczególnie w dzielnicach robotniczych olbrzymie zamieszanie i panikę, opanowaną dzięki natychmiastowemu i radykalnemu wkroczeniu organów komisji specjalnej.

Śledztwo w oddziale łódzkim PCH trwa w dalszym ciągu.

W wyniku akcji przeciw paskarzom i spekulantom skazane zostały na wielomiesięczny pobyt w obozie pracy 22 osoby, 5 z pośród nich poza tym odebrano sklepy. Cukier i inne skonfiskowane artykuły rozprowadzono między stołówki fabryczne.

Na konferencji przedstawiciele Zw. Kupców jak i PCH zobowiązali się do czynnego udziału w pracach komisji cennikowych. W tych komisjach będzie obecnie również brał udział przedstawiciel Komisji Specjalnej.

W początkach przyszłego tygodnia PCH łącznie z Powszechną Spółdzielnią spożywców przeprowadzi akcję w kierunku obniżenia cen wolnorynkowych chleba, gdyż zapasy mąki są znaczne, a ceny chleba wg. orzeczenia Kom. Specjalnej cena chleba nie może przekraczać 24 zł. a cukru 180 zł. za 1 kg.

Zapowiedziane dostawy UNRRA

Warszawa (PAP). Na podstawie dotychczasowych meldunków i depesz dostawy towarów UNRRA, zapowiedziane na maj roku bież. przedstawiają się następująco: (w tonach) — pszenica — 36.727, artykuły mączne — 11.006, tłuszcze zwierzęce — 7.555, — 09506, konserwy mięsne — 3.779, konserwy rybne i śledzie, mleko — 12.845, przetwory mleczne — 490, materiały wełniane i bawełniane — 262, wełna — 914, węglarki i lokomotywy — 890 (średnik). W sztukach. 7.374 koni, 1.240 krów i 148 traktorów.

Ulicami Krakowa

Jak cię widzą... i tak dalej

Stare przysłowie mówi, że szata zdobi człowieka. Czy słusznie? Nie wiem! Jedni są takiego, inni wręcz odmiennego zdania. Jestem przekonany, że czysty niepoplamiony strój wpływa na dodatnią ocenę człowieka! Lecz niestety, może w Krakowie, więcej niż gdzie indziej rozpanoszyło się jakieś małomiasteczkowe kołtuństwo, które dziś, po tylu ciężkich latach, przesłania wielu ludziom właściwą ocenę człowieka. Prawdą jest, że przed wojną bywało rozmaicie: duży procent ludzi ubierał się dostatnio, ale i niemało było tych, co na »grzbiele« nie mieli czego włożyć. A w czasie wojny? Pamiętamy dobrze tych paniczyków w długich marynarkach, wąskich poreczkach (i a ciasnych umysłach) i w zamszowych bucikach na korkach. Pamiętamy jak chętnie »zgrywali« funkcjonariuszy »kripo« czy »Szipo«, albo dla »fasonu« udawali konspiratorów, nosząc »oficerki« i czarne okulary! Wiemy co myśleć o »damach« ubranych według modeli francuskich, dostarczonych przez... przyjaciół z Pomorskiej... Duża część wytwornych ludzi z okresu wojennego ubierała się za paskarskie pieniądze, zdobyte w mniej lub więcej uczciwy sposób. Działo się to wtedy, kiedy obozy w Oświęcimiu czy w Majdanku roiły się od »pasiaków«.

A dziś? Tak jak w czasie wojny, włóczą się ulicami, a przede wszystkim oblepiają stoliki w licznych kawiarniach i restauracjach (o 70 proc. za licznych) rozmaici ludzie ubrani, a raczej »wyszlyftowani« na ostatni guzik rozpychają się wszędzie swoimi pieniędzmi. Udają przy tym »ważnych« urzędników takich czy innych urzędów, nie uznając praw innych ludzi, a normalnych, ciężko pracujących śmiertelników traktują »przez nogę«. A niech taka jegomość wypije kieliszek wódki, to dopiero sobie używa...

Dzisiaj więc, kiedy po tylu latach niedostatku i nędzy, człowiek pracy (posiada on w Polsce przygniatającą większość) wyczekuje tygodniami na amerykańskie łachy, należałoby tych elegancików zapytać, skąd brali względnie nadal biorą pieniądze?!... I ci właśnie ludzie, ci, którzy nie wiedzą, co to uczciwa praca czy nauka, u których nadmiar »dóbr ziemskich« we łbach poprzewracał, dają powody takim czy innym niedoważonym grafomanom do szkalowania całej naszej młodzieży.

Ale dość tych smutnych słów prawdy i uśmiechnij się drogi czytelniku (przepraszam, droga czytelniczko), ja lubię... ładnie ubrane kobiety...

[illegible]

Wydawnictwa ciekawe

„SPÓJRZMY W GŁĘBINY MYŚLI"

Pod powyższym tytułem ukazała się ciekawa książka prof. Dr. O. Nikodyma. Jest to cykl wykładów popularnych, które przedstawiają pewne zagadnienia nowoczesnych nauk ścisłych na tyle przystępnie i ciekawie, że myślący czytelnik zostaje zaskoczony pięknem i nie oczekiwanie wielkimi rezultatami praktycznymi abstrakcyjnego, a więc zdawałoby się oderwanego całkiem od życia rozumowania.

Przeczytanie tej książki zwróci uwagę na fakt, że często występująca u nas niechęć do matematyki — jest nieuzasadniona, gdyż nauki ścisłe są nie tylko interesujące, ale stanowią także fundament współczesnej kultury materialnej. Publikacja ta powinna się znaleźć w każdej bibliotece świetlicowej i szkolnej.

Dr. Bol. Drobner

Trzy perspektywy

(Przemówienie powitalne na I. Zjeździe Pracowników Przemysłu Naftowego w Krakowie dnia 19. maja 1946).

Są fakty i zjawiska, które z perspektywy lat i przestrzeni bywają przez ludzi wyolbrzymiane do potężnych rozmiarów i muszą być potem zmniejszane i „odbronzowiane", są inne, które sami przeżywamy i często wagi ich nie doceniamy i są wreszcie takie, o których z dystansu czasu zapomina się niestety i przykrywa się pyłem zapomnienia.

Do pierwszych należy w Polsce t. zw. ideologia Piłsudskiego, o której równo ze śmiercią Piłsudskiego nie można było nic powiedzieć ponad to, że ją sztucznie stworzono i rozdmuchano, rządy sanacyjne, zarozumiałość obrońcy guzików papierowych Rydza Śmigłego, które historia września 1939 r. rozbiła w proch i pył. — Musiało się odbronzawiać tę wydętą banię do olbrzymich rozmiarów i o niej zapomnieć...

Do drugich należy lipcowy manifest Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, którego wagi nie oceniają współcześni ta.., jak na to ten rewolucyjny dokument zasługuje. Rzuciliśmy w twarz smutnej przeszłości i ciemności jasny płomień reformy rolnej, więc zniszczenia obszarnictwa i jaśniepaństwa polskiego, unarodowienia fabryk i kopalń, a więc zniszczenia story kapitalistycznej, organizowania rad zakładowych, tych nowych gospodarzy w Rzeczypospolitej Polskiej, których zadanie jest dbać i o poprawę bytu robotników, ale i o poprawę wydajności pracy, o prawa wyborcze, ale i o wprowadzenie dyscypliny pracy, o higienę w pracy, ale i o budowanie szkół, świetlic, bibliotek itd. Dopiero potomność oceni należycie ten „uniwersał lipcowy", który w tej chwili wrowadza się w życie. — Zbyt krótką jest perspektywa dla szerokich rzesz ludności.

Do trzecich należą ludzie cisi, skromni, tak inni od „nowobogackich", fakty wielkie, zapoznane zapomniane przed laty. Wspomnę o fakcie jednym z lipca r. 1853, a więc sprzed blisko 100 lat, gdy w Schodnicy kolebce naszego przemysłu naftowego, aptekarz skromny Ignacy Łukasiewicz, wynalazca metody destylacji ropy naftowej, skonstruował pierwszą lampę naftową, on pierwszy przed bogatą zagranicą. Lampy Łukasiewicza i Zechema dalekie były od ideału. Po latach robił je już lepiej, bo na podstawie doświadczeń polskich, Niemiec Dittmar. W lipcu 1853 r. oświetlono po raz pierwszy lampami naftowymi Szpital powszechny we Lwowie. Uważam za słuszne na Waszym zjeździe wspomnieć o tym wielkim a tak strasznie zapomnianym polskim badaczu, którego portret powinien wisieć nad stołem prezydialnym, a niestety nie wisi. — Wspomnieć muszę o takich pionierach przemysłu nafowego, jak o Stanisławie Szczepanowskim, Wolskim, Odrzywolskim, o tych wszystkich, o których tak pięknie pisał w powieści „Nafta" Sewer Maciejowski. W jakże trudnych warunkach, z jaką aparaturą pracowali ci ludzie...

Ale wspomnieć muszę także o wkładzie potężnym, jaki dała Polska Partia Socjalistyczna w zagłębie naftowe. To, co zrobili dla przemysłu naftowego polskiego polscy socjaliści, jest dziś niestety niedocenione, zapomniane. — Potężny wkład dał poseł Dr. Diamand, który popierał najśmielsze zamierzenia polskich inżynierów i robotników, wspomnę o inżynierze Nowickim, o żyjącym moim przyjacielu, tu obecnym dzielnym tow. inżynierze Markowskim (Pawle), o Jaroszewskim, o Oktawcu, o tych naszych „Jerzykach" borysławskich. (Tow. Jerzyk jest w tej chwili sekretarzem Zw. Zaw. Naftowców).

Wspomnę o członku naszej partii, Jozefsbergu, który kierował brygadami straży pożarnej (piaskarzy) przy niezliczonej ilości pożarów, który przed 45 laty, on prosty robotnik, nie znając badań zagranicznych, wpadł na myśl że ropa naftowa ma swe organiczne pochodzenie. Gdybyż miał te środki materialne, laboratoria, jakie miał prof. Engel w Karlsruhe, twórca teorii pochodzenia nafty po przewrotach we wszechświecie (potop), możeby wcześniej zasłynęła Polska nazwiskiem tego prostego człowieka, który wgryzał się zębami i wczepiał pazurami w ropodajną ziemię podkarpacką.

Dziś trzeba spod pyłu zapomnienia na Waszym zjeździe wyciągać te nazwiska polskich socjalistów dla udokumentowania naszego wielkiego wkładu w życie naftowców. W imieniu Polskiej Partii Socjalistycznej składam Wam życzenia „quod felix faustum fortunatumque sit gratulo", życzę wielkich sukcesów w różnych kierunkach, a więc i w pracy naukowej, w której pozostały przecież wielkie nazwiska Pilata, zamordowanego przez Hitlerowców, Załozieckiego i innych, w pracy związku zawodowego pracowników przemysłu naftowego i w pracy gospodarczej, rozbudowy naszych kopalń, szybów gazu ziemnego, rafinerii, naszego majątku narodowego. (Burzliwe o-klaski).

O utworzenie katedr
prawa pracy, przemysłowego itp.

Mówi się dzisiaj wiele o reformie studiów prawniczych. Podkreśla się, iż trzeba wytworzyć typ prawnika o nastawieniu i myśli społecznej, w związku z czym należy włączyć socjologię w program prawniczych wykładów uniwersyteckich. Niezależnie od tych tendencji, przejawiających się na łamach demokratycznych pism prawniczych, przy reformie studiów prawniczych winno się zwrócić baczną uwagę na kompleks norm prawnych, które z jednej strony są wynikiem postępu myśli społecznej, z drugiej zaś strony stanowią ochronę bytu klasy pracującej i tworzą zasady gospodarczego ustroju państwa. Normy te wchodzą po większej części w zakres prawa administracyjnego, do których programy naszych wykładów uniwersyteckich nie przywiązują zbyt wielkiej wagi. Nie wykłada się bowiem odrębnie takich przedmiotów jak prawo pracy, prawo przemysłowe, prawo ubezpieczeniowe, patentowe itp., które to przedmioty można spotkać w spisach wykładów uniwersytetów szwajcarskich. Nawet na politechnice z Zürichu istnieją tego typu specjalne katedry.

Nie trzeba zapominać, że w ustroju gospodarczym Polski dokonano przemian na historyczną skalę. W rozwoju nauki prawa związanego ściśle z pracą robotnika i inteligenta, z jego bytem i ochroną, zająć powinniśmy przodujące miejsce. Bo zagadnienia te, w miarę uprzemysłowienia i wzrostu produkcji w Polsce, stawać się będą coraz powszechniejsze, staną się niejako chlebem codziennym w życiu każdego człowieka pracy. Dlatego nakazem obecnej chwili winno być utworzenie na uniwersytetach względnie politechnikach polskich specjalnych katedr, któreby się zajęły poruszonymi wyżej problemami prawa. Stworzenie tego rodzaju katedr prawa pracy, przemysłowego i pokrewnych dziedzin zwróci uwagę wielu teoretyków i praktyków prawa na zajęcie się w sposób badawczo naukowy tymi zagadnieniami, co zapewni rozwój pojęć tych praw w duchu socjalnym według zasad prawdziwego praktycznego socjalizmu.

Mieczysław Ulatowski

Zawiadomienie Wojewódzkiej Komendy
Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej

Dnia 20 maja 1946 r. o godz. 17,30 w sali Domu Górników przy A. Krasińskiego 16 odbędzie się zebranie:

pełnego aktywu Polskiej Partii Socjalistycznej,

pełnego aktywu Polskiej Partii Robotniczej,

pełnego aktywu Stronnictwa Ludowego,

pełnego aktywu Związków Zawodowych.

Wszyscy członkowie zarządów, komitetów fabrycznych zakładowych, komitetów miejskich dzielnicowych, komórek fabrycznych, zakładowych, członków rad zakładowych, jawią się obowiązkowo, pod rygorem organizacyjnym.

Na porządku dziennym: sprawa organizacji Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

*) Komunikat powyższy wydany został przed posiedzeniem Międzypartyjnej Konferencji 6 stronnictw politycznych w dniu 17 b. m.

DZIŚ W TEATRACH:

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO: godz. 19-ta: **„Ich dwóch"**, komedia w 3-ech aktach Niewiarowicza.

TEATR STARY — Duża Sala: godz. 19-ta: **„Życie kręci się w kółko"**, komedia w 3-ech aktach Somerset-Maughama.

TEATR STARY — Mała Sala: godz. 19.15 „Pasażer bez bagażu", komedia w 3-ech aktach Anouilha.

TEATR POWSZECHNY IM. ŻOŁNIERZA POLSKIEGO — teatr nieczynny. Próba generalna komedii muzycznej: **„Dzień bez kłamstwa"**.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19-ta: **„Świerszcz za kominem"** wg. Dickensa.

TEATR RTPD „WESOŁA GROMADKA" godz. 11-ta **„Pinokio"** (przedstawienie szkolne).

TOURNEE ARTYSTÓW TEATRU KAMERALNEGO

Znany „Pieśniarz Krakowa" Wojciech Dzieduszycki i Halina Świątek, oraz świetny akordeonista Tadeusz Świątek, udają się na objazd z koncertami muzyki opartej na ludowych motywach polskich, hiszpańskich, włoskich, dalmatyńskich, czeskich i t. d. do kilku miast Śląska Dolnego. Koncerty rozpoczynają od Opola i Nissy.

Radio

na dzień 21. maja 1946 r. (wtorek).

Kraków. Godz. 6.00 Bicie zegara z Wieży Mariackiej. Pieśń poranna. Kalendarz historyczny. Muzyka Poranna; 6.45 Transmisja programu ogólnopolskiego; 7.05 Odczytanie programu lokalnego na dzień bieżący; 7.10 D. c. transmisji z Warszawy; 11.30 Kronika krakowska; 11.40 Beniamino Gigli (płyty); 11.57 Sygnał czasu z Krakowskiego Obserwatorium Astronomicznego. 12.00 Bicie zegara i Hejnał z Wieży Mariackiej; 12.04 Transmisja programu ogólnopolskiego; 14.40 Odczyt dr. Józefa Siborskiego pt. „Z dziejów osiedli rybackich międzymorza"; 14.55 Audycja słowno-muzyczna w oprac. mgr. Władysława Bordyńskiego (rumuńska muzyka ludowa); 15.53 Art. Włodzimierza Zytyńskiego pt. „Co mówi i pisze prasa krakowska o szkole i wychowaniu"; 16.00 Transmisja programu ogólnopolskiego; 21.00 Audycja zbiorowa pt. „Budujemy własny dom". 21.20 Muzyka popularna z płyt; 21.40 Fragment powieści pt. „Czas nieludzki" Stefana Otwinowskiego; 21.55 Odczytanie programu lokalnego na dzień następny; 22.00 Muzyka rozrywkowa z Krakowa; 22.30 Koncert życzeń; 23.00 Transmisja programu ogólnopolskiego, 23.35 Hymn i zakończenie programu.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

od czwartku 16-go maja 1946 r.

„Apollo", „Sztuka" — Film prod. angielskiej — **BYŁO ICH DZIEWIĘCIU.**

Dodatek **Południowa Afryka i Pol. Kron. Film.**

„Gdańsk" — Film produkcji ameryk. **WIELKI WALC.**

„Wolność" — Film produkcji sowieckiej **KUTUZOW.**

„Świt" — Film produkcji sowieckiej **SKRZYDLATY DOROŻKARZ.**

Dodatek: **Odrą do Bałtyku.**

„Uciecha" — Film produkcji sowieckiej: **CZEKAJ NA MNIE.**

Dodatek: **Pol. Kron. Film. 10/46.**

„Scala", „Wanda" — film polski — **ZNACHOR.**

„Warszawa" — film francuski „**BOHATER LEGII CUDZOZIEMSKIEJ.**

Początek programów: 15.30, 17.30 i 19.30; za wyjątkiem „Scala" i „Sztuka", które to kina grają 15.17 i 19.

Przedsprzedaż biletów: Kraków, Wiślna 2 od 9—11.30 na dzień bieżący, od 13—16 na dzień następny.

W obronie odwachu

przy krakowskiej wieży ratuszowej

Przed kilkunastu dniami pojawiła się w prasie lakoniczna notatka, że Miejska Rada Narodowa na ostatnim posiedzeniu uchwaliła zburzyć odwach stojący na Rynku Krakowskim przy starej wieży ratuszowej.

Dlaczego? na co? poco? na to nie było żadnego objaśnienia. Po prostu dla samej przyjemności burzenia, łatwiej coś bowiem rozwalić, aniżeli zbudować.

Ratusz krakowski nie miał widać szczęścia do rozwydrzonych burzymurków, kiedy w r. 1820 stosownie do uchwały senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej rozebrano go w całości do samych fundamentów, pozostała tylko po nim samotna, jak sierota wieża, stojąca jak niema skarga przeciw barbrzyńcom, którzy tego niegodziwego dzieła dokonali. Trafnie ujął to w »Wizjach Krakowskich« w opisie rynku, Józef Andrzej Teslar, pisząc:

»Tu odarty do naga — sterczy trup [Ratusza
Jak szlachcic niecnie wbity — na pal [bez kontusza«.

Po zburzeniu gmachu ratuszowego pozostała przy samotnej wieży niewielka strażnica, służąca za odwach wojskom różnym, które w Krakowie bawiły. Na tym budynku zmieniano herby państwowe, stosownie do okoliczności.

Gdy austriackie wojsko urządziło sobie odwach w stojącym niegdyś budynku zwanym »Wielką Wagą«, naprzeciw kościółka św. Wojciecha, wtedy strażnicę pod ratuszem zajęła straż pożarna.

Skoro w r. 1879 ukończono przebudowę Sukiennic w dzisiejszej świetnej formie, a fatalnie wyglądający budynek zwany »Wielką Wagą« postanowiono usunąć z rynku, dla wojska austriackiego wystawiono nowy odwach przy wieży ratuszowej, po zburzeniu dawnej strażnicy.

Odwach ten obecnie ma przestać istnieć, jako »szpetny« i wzniesiony rzekomo przez Austriaków.

Obie te wersje są błędne i bezpodstawne.

W r. 1879 za prezydentury Zyblikiewicza, gdy wystawiono nowy odwach, musiano go wznieść jako budowlę ozdobną, którąby dostrajała się swym wyglądem tak do wieży ratuszowej, jak i do Sukiennic. Dzieła tego dokonał w sposób nader szczęśliwy, ówczesny dyrektor budownictwa miejskiego w Krakowie, Maciej Moraczewski, zdolny architekt, który oprócz odwachu w stylu gotyckim wybudował również według planów przez siebie opracowanych, stojącą do dzisiaj koło Głównej Poczty naprzeciw Gródka piękną strażnicę pożarną pomyślaną jako gotyk, w duchu starych budowli krakowskich.

Jak wygląda odwach zbudowany przez takiego artystę, jak Moraczewski, i czy godzien jest losu, jaki mu chce zgotować Miejska Rada Narodowa, o tym każdy może sam sobie sąd wydać po obejrzeniu dokładnym, bez uprzedzeń całego budynku.

Otóż odwach jest budowlą średnich rozmiarów, z podcieniami obszerną salą mogącą pomieścić kilkadziesiąt osób, z ubikacjami biurowymi i basztą jednopiętrową.

Podcienia na wzór Sukiennic, o pięknych sklepieniach gotyckich, wspierają się na 4 filarach zbiegający się ostro-łukowo, sala przylegająca do podcieni ma duże wejście również ostrołukowe z dwoma takimi oknami po bokach. Zewnętrzna ściana od strony Sukiennic ma piękne okno gotyckie, oddzielone od wejścia obok, ślepymi strzelnicami, ponad nimi zaś pomieszczono wybiegającą spod gzymsu pomysłowo rzeźbioną w kształcie smoka rynnę kamienną, która w czasie ulewnych deszczów wypuszcza łukiem strumień wody, na wzór rynien w Katedrze Wawelskiej.

Pod podcieniami wchodzi się do kancelarii wartowni przez misternie rzeźbione odrzwia gotyckie, podobne do obramienia drzwi wiodących do starej wieży ratuszowej. Baszta odwachu jest jednopiętrowa o podwójnych oknach i o wysokim spadzistym dwustronnym dachu, krytym średniowieczną karpiową dachówką, ułożoną we wzorzysty deseń.

Zakratowane skośne okno od strony zniczа Kościuszki jest dokładnie wzorowane na oknie pomieszczonym w dawnym archiwum, a obecnej zbrojowni wieży ratuszowej. Ściany szczytowe zakończone są zazębionymi dachówkami. Zdumiewa przy tym ogromna ilość kamienia ozdobnie wykutego do tej budowli. Cały dół i gzymsy obwiedzione są kamiennymi okładkami, ściany mają za podpórkę ciosowe szkarpy, zaś boki baszty kryte są głazami pięknie obrobionymi.

Ta masa kamienia nadaje niewątpliwie budowli obronny charakter, ale widać, że stanowi również dobrą podporę dla wieży ratuszowej.

Podnieść przy tym trzeba, że odwach solidnie zbudowany i troskliwie konserwowany trzyma się doskonale i może służyć jeszcze na różne kulturalne cele, jak np. na muzeum pamiątek dawnego ratusza.

Miejska Rada Narodowa powzięła swoją uchwałę, nie będąc zapewne poinformowaną przez wnioskodawcę o prawdziwej historii zbudowania odwachu, o wartości artystycznej budynku i o jego twórcy, dlatego jeszcze czas jest namyśleć się i nie wprowadzać w czyn nieprzemyślanego dobrze postanowienia, tym bardziej, by pohamować dalsze karygodne pomysły i zamiary niektórych domorosłych burzymurków, opanowanych chęcią niszczenia krakowskich budowli.

W końcu jedno pytanie, które zadają sobie zaniepokojeni Krakowianie; [illegible] po zburzeniu odwachu wyglądałaby oszpecona w ten sposób wie[illegible]

Marian Skalski

Z życia OM-TUR

Dnia 5 maja br. na zaproszenie sekretarza powiatowego Komitetu PPS tow. Wróbla, oraz przewodniczącego OMTUR tow. Gromadki Teatr Objazdowy OMTUR odwiedził Limanową. Odegrana przez OMTURowców sztuka pt. „Mundur swatem" J. Mirskiego spotkała się z wielkim uznaniem publiczności. Na przedstawieniu obecni byli przedstawiciele władz. — Aktorów OMTUR-owców przyjęło w Limanowej bardzo serdecznie, zaproszono na kolację i całonocną zabawę, oraz umożliwiono zwiedzenie zabytków miasta.

Trzeba zaznaczyć, że OMTURowy Teatr Objazdowy zyskuje sobie coraz większą popularność. Kierownikiem i reżyserem jest tow. Józef Stawowski. W obecnie granej sztuce biorą udział: tow. tow. M. Baranowa, E. Bieroń, J. Stawowski, K. Cebula, K. Janica, W. Bojnarowski.

ŚWIĘTO SPORTOWE OMTUR W WADOWICACH

W dniach od 1-go do 3-go Maja Powiatowy Komitet OMTUR w Wadowicach zorganizował Święto Sportowe.

Na pięknie udekorowanym czerwonymi i niebieskimi szturmówkami stadionie OMTUR dnia 1-go maja o godz. 15-tej ustawiły się drużyny OMTUR-owe i RKS-u. Drużyny OMTUR-owe rozpoczęły pierwsze defiladę przed przedstawicielami władz, przy oklaskach tłumnie zgromadzonej publiczności. Krótkie przemówienie wygłosił tow. Starosta Borek, podkreślając żywy udział OMTUR-owców w pracy społeczno-oświatowej na terenie powiatu, oraz na odcinku sportowym. Następnie przewodniczący P. K. OMTUR, tow. Cierpiałek scharakteryzował pokrótce rolę sportu robotniczego. Po przemówieniu wręczył kierownikowi Klubu Sportowego OMTUR tow. Porębskiemu WŁ-niebieską flagę z wyhaftowanym napisem i odznaką Klubu K. S. OMTUR „Wadowice" życząc Klubowi dalszej owocnej pracy na niwie sportowej. Przy dźwiękach „Hymnu Młodzieży Socjalistycznej" flagę wciągnięto na maszt, poczem nastąpiło dekorowanie odznaką klubową wszystkich aktywnych członków Klubu.

W ramach zawodów zostały rozegrane następujące mecze piłki nożnej: K. S. OMTUR „Wadowice" — RKS „Chełmek" 2:1, oraz KS OMTUR „Wadowice" — RKS „Gazownia" 2:0. Drużyna KS OMTUR grała bardzo dobrze wykazując swój wysoki poziom. Z graczy wyróżniał się towarzysz A. Fijałkowski.

K. S. OMTUR „NAPRZÓD" W ANDRYCHOWIE

Klub Sportowy OMTUR „Naprzód" został założony w 1945 roku. Klub posiada sekcje: piłki nożnej, piłki ręcznej (siatkówka, koszykówka), lekkoatletyki. Drużyna piłki nożnej w sezonie piłkarskim w roku 1945 rozegrała 21 spotkań i obecnie rozgrywa o wejście do klasy A. W lekkoatletyce drużyna brała udział w 2-ch meczach; w piłce ręcznej drużyna rozegrała 4 mecze.

28 kwietnia K. S. OMTUR „Naprzód" rozegrał zawody piłki nożnej z R. K. S. „Kopalnia Silesia" Kaniów z wynikiem 5:1 (3:1).

Trzeba zaznaczyć, że R. K. S. „Kopalnia Silesia" jest jedną z silniejszych drużyn, jednak K. S. OMTUR „Naprzód" po zaciętej walce uzyskał dodatni wynik. Do zawodów tych drużyna „Naprzodu" wystąpiła w pełnym składzie z nowo pozyskanym napastnikiem tow. Łysoniem zdobywcą 3 bramek.

KOMUNIKAT

Woj. Komitet Organizacji Młodzieży TUR w Krakowie zawiadamia, że nowo założony Klub Żeglarski OMTUR przyjmuje zapisy na członków w Sekretariacie W. K. OMTUR plac Szczepański 6, pokój 22.

Zarząd Klubu Żeglarskiego OMTUR przypomina, że z dniem 17-go b. m. upływa termin zgłoszenia na 6-cio tygodniowy bezpłatny Kurs Żeglarski w Łuczanach na pojezierzu Mazurskim.

Wyjazd nastąpi dnia 19 maja 1946.

W najbliższym czasie zostanie otwarta plaża Klubu Żeglarskiego OMTUR na Wiśle.

Wydawca Spółdzielnia Wydaw. „Wiedza" — Redaktor Jerzy Waśniewski — Redakcja i administracja Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Tel. 509-85
Odbito rotacyjnie Drukarni Spół. „Wiedza" Nr. 3 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Tel. 566-53. M—12064